GŁOS POLSKI

OFICJALNY ORGAN KOLONJI POLSKIEJ W ARGENTYNIE
Wydawany przez Związek Towarzystw i Organ. "DOM POLSKI" w Argentynie
Adres: calle Malabia 2356 — Buenos Aires

CENA EGZEMPLARZA 10 Cts.
Warunki prenumeraty (z przesyłką do domu) Prenumerata roczna "GŁOSU POLSKIEGO" wynosi $ 5.—; półroczna $ 2.50; kwartalna $ 1.50. — Zagranicą rocznie 3 dol. — Dla członków Towarzystw (opł. w towarz. 30 cts. miesięczn. Ceny ogłoszeń według umowy.

SEMANARIO OFICIAL DE LA COLECTIVIDAD POLACA EN LA REP. ARGENTINA
Editado por la Asociación "DOM POLSKI" en la Rep. Argentina
calle Malabia 2356 — Buenos Aires

Adres Redakcji i Administracji tyg. GŁOS POLSKI a/c Asociación "DOM POLSKI, calle Malabia 2356, Buenos Aires.

ROK VII. Buenos Aires, Niedziela, dnia 12 Stycznia 1930 r. Nr. 2.

Mea culpa, mea maxima . . .

W ubiegłą niedzielę, stosownie do zapowiadanych w „Głosie" ogłoszeń, odbyło się **Uroczsyte Poświęcenie Kamienia Węgielnego pod budowę Szkoły Polskiej w Llavallol oraz miejscowego Towarzystwa.**

Zawdzięczając niezmordowanej pracy gospodarzy uroczystości, t. j. zarządów Związku „Dom Polski", oraz Tow. Polskiego w Llavallol samo poświęcenie, jak również późniejsza zabawa ogrodowa odbyły się nader udale: oprócz licznie zebranej Polonji argentyńskiej i — przedstawicieli Towarzystw z Llavallol, Berisso, Buenos Aires i polskich okolic obecni byli gubernator prowincji Buenos Aires Dr. V. Vergara, intendent miasta Lomas de Zamora senator Felipe Castro, pani Lama de Parda (ostatni oboje rodzicowie chrzestni domu), dyrekcja miejscowego browaru, przedstawiciele argentyńskich władz samorządowych i policji i t. p. Brakowało tylko jednego — faktycznego gospodarza uroczystości w osobie

REPREZENTANTA NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ARGENTYNIE!

Zapytacie się czytelnicy: Dlaczego? Co się stało? Czy chory? lub broń Boże, umarł? A może nie został zaproszony?

Ani jedno, ani drugie, ani trzecie, i chorym nie jest i zaproszonym był (nawet dwukrotnie, przez Związek „Dom Polski" i przez Towarzystwo Polskie w Llavallol)— **Względy natury „dyplomatycznej" nie pozwoliły p. Ministrowi przybyć na wzmiankowaną uroczystość.**

Panie Ministrze! Krzywda, jaką swoim „dyplomatycznym posunięciem wyrządziłeś ogółowi kolonji polskiej w Argentynie oraz prezesowi naszej dalekiej Ojczyzny, jest nie do powetowania! Jesteśmy przekonani, że z ogromu jej, robiąc to posunięcie nie zdawałeś sobie sprawy! Bo gdybyś wiedział, jakie to wrażenie robi na obecnych gościach argentyńskich (nie mówiąc już o prasie, która, jak „La Razon" „La Prensa", „El Mundo" i t. p. zamieszczając notatkę o mającej się odbyć uroczystości, z góry, bez pytania wyszczególniła prawdopodobną obecność najwyższego przedstawiciela Polski na tejże), gdybyś widział te rumieniące się wstydem przed tuziemcami twarze polskiej braci i na zapytanie: „Donde esta vuestro Ministro?" spuszczające przed argentyńczykami w dół oczy, gdybyś przyjrzał się, Panie Pośle, tym rozżalonym twarzom, siłą woli tłumiącym swe uczucia z chłopskim uporem zaciskając zęby, przy gdybyś odczuł tą przesadną uprzejmość wysokich gości argentyńskich, (uprzejmość, graniczącą z litością) którzy, widząc tę gromadę dzieci, tysiącami kilometrów od Domu Rodzinnego oddalonych i pozbawionych opieki Matczynej, mie wdziewającym maskę zadowolenia li specjalną satysfakcję w okazywaniu nam swej troskliwości, demonstracyjnie „in corpore" bawiąc wśród nas kilka godzin (a nawet wspólnie z nami tańcząc Poloneza) **Zadrżałbyś Panie Ministrze, i nigdy na podobne „dyplomatyczne" posunięcie byś się nie odważył!**

Czy Ty wiesz, Panie Pośle, żemy, Polacy, w niedzielę, tam — w Llavallol, **wstydziliśmy się sami przed sobą?!** A najlepszym tego dowodem, że pomimo tak licznego zebrania się i pomimo, iż każdy z nas w głębi duszy czuł jednakowo, to jednak **żaden** z Polaków podczas samej uroczystości ani słowa wzajemnej skargi z ust nie wypuścił! Wszyscyśmy dusili to w sobie, a tylko oczy nasze niemo mówiły, to co w głębi duszy czuliśmy.

A przecież, prosząc Cię na tę uroczystość, nie robiliśmy zastrzeżeń, abyś robił, p. Ministrze, przyjemny wyraz twarzy, lub też, abyś ściskał każdemu z nas z osobna rękę, względnie wypił z nami kieliszek wina za pomyślność rozwoju Kolonji Polskiej.

Mogłeś przyjechać na dziesięć minut i, nie witając się z żadnym z nas, natychmiastowo po poświęceniu odjechać!

Wszak my Cię nie prosiliśmy, jako p. Dr. Mazurkiewicza, naszego obecnego przeciwnika lecz prosiliśmy Cię

Jako wolni obywatele Niepodległej i Demokratycznej Rzeczpospolitej Polskiej Jej Najwyższego Reprezentanta!

Wszak uroczystość budowy Szkoły Polskiej i Polskiego Domu Ludowego to nie jakiś tam wiec, zabawa, a nawet obchód.

Wszak Dom ten i Szkoła nie są zbudowane tylko dla chwilowych Pańskich zwolenników lub przeciwników, którzy dziś są, a jutro ich niema, lecz budowane są na długi okres okres lat i dla całej Kolonji Polskiej w Argentynie!

Podobnych uroczystości kilku-dziesięcioletnia historja Polonji Argentyńskiej liczy zaledwie kilka.

— — — — — — — — — — —

Zdawałoby się, że takie lub inne nieporozumienia między kolonją, a jej reprezentantem **winny być załatwiane na własnem podwórku, a sąsiadom od tego wara.** Tak zdaje się nam, tym „czarnoroboczym", „półinteligentom".

Nagadać, wykłócić się, ale na zewnątrz „dierži fason"!

Inteligencja tej czystej krwi, jest jednak, jak widać, innego zdania i hołduje maksymie:

„Niech się wali, niech się pali, byle myśmy dobrze stali"!

Byłoby profanacją naszego uczucia robić im w tej chwili za ten czyn Llavallolski jakieś krzykliwe demagogiczne wymówki: t e g o **rodzaju pracę pozostawimy ich własnemu sumieniu!**

Jedno tylko dodać na zakończenie musimy, iż jeśli tego rodzaju jest szczerość życzeń noworocznych naszego przedstawiciela i jako pierwszy krok tej nawoływanej w Nowo-Rocznej odezwie zgody, nasz minister rozumie postępek Llavallolski, wtedy uderzyć się musimy w piersi, uwierzywszy, iż za grzechy naszych przodków, za grzechy Targowicy nas, wychodźctwo polskie, Pan Bóg tak karze i padłszy na kolana winniśmy zawołać:

MEA CULPA! MEA CULPA, MEA MAXIMA CULPA!

Widok Stołu Prezydjalnego podczas Poświęcenia Kamienia Węgielnego pod budowę Domu Polskiego w Llavallol

Przy stole stoją: intendent miasta L o m a s Senator p. Felipe Castro (ojciec chrzestny), p. Laura B. de Prada (matka chrzestna) z tyłu widać Gubernatora Prowincji Buenos Aires Dr. W. Vergara

Poseł Rybarski stanie przed prokuratorem w sprawie zarzutów co do zniknięcia Zagórskiego

W drugim dniu obrad sejmu — w ciągu swego przemówienia, bezpośrednio po wrzawie wywołanej scysją pomiędzy posłem Polakiewiczem a marszałkiem Daszyńskim w sprawie obcych interwencyj w sprawie bojówki C. K. W. wśród czego marszałek Daszyński wołał: Proszę nie wprowadzić nikczemności policyjnych raportów do tego uroczystego posiedzenia Sejmu, kiedy przemawia rząd — premjer Świtalski mówił, jak następuje:

— „Zbyt dobrze pamiętamy, jak niedawno jeszcze obce czynniki rządziły w Polsce, jak szare gęsi, byśmy nie reagowali kategorycznie przeciw próbom wtrącania się w nasze życie wewnętrzne. My nie mamy na sumieniu, żeśmy w miejsce innych rządowych partyj stworzyli swoją własną, wyzyskując nasze stanowisko. Wreszcie używacie Panowie argumentu, czyniącego z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu symbol sprzedania się warstwom posiadającym. Nie jesteśmy na usługach żadnych interesów, lecz musimy liczyć się z siłą i potrzebą współdziałania pewnych czynników.

Zarzucaliście dalej pogwałcenie wolności słowa. Nie będę przytaczał tych artykułów, podających wiadomości w sposób, który nie mógłby być tolerowany w żadnem państwie.

Konfiskowaliśmy i będziemy konfiskowali wiadomości „O zabiciu gen. Zagórskiego", gdyż fakt ten jest nieprawdziwy i z chwilą, gdy w tej insynuacji pomawia się o to czynniki rządowe, jak to zrobił p. Rybarski, korzystając z wolności słowa na tej trybunie, to tolerowanie takiej wolności słowa byłoby doprowadzeniem do tego stanu psychozy, jaki był wtedy, gdy wolno było obrzucać Naczelnika Państwa wszelkiemi inwektywami.

P. Rybarski: Niech Pan zażąda wydania mnie sądowi w sprawie zabicia Zagórskiego. Świadkowie będą zeznawać pod przysięgą. Nie chronię się za nietykalność poselską.

P. Trąmpczyński: „Nie wytaczacie aktów oskarżeń, boicie się przysięgi".

Premjer mówił dalej: Skoro symbol Państwa można było obrzucać oszczerstwami, to potem niedziw, że najwyższy dostojnik państwa zginął od kuli. (P. Polakiewicz: — Panie Trąmpczyński niech P a n krzyczy teraz o Narutowiczu). Kto w zaraniu niepodległości miał tak tragiczne wypadki, ten musi uznać konieczność położenia kresu rozwydrzeniu.

Przed przemówieniem min. Składkowskiego zabrał głos minister sprawiedliwości Car i oświadczył co następuje.

— „Z oświadczenia Pana Posła Rybarskiego można wnosić, że znane mu są czynniki, które ponoszą odpowiedzialność za zaginięcie generała Zagórskiego, Zarazem p. poseł Rybarski oświadczył, że gotów

jest stanąć przed sądem i że nie będzie zasłaniał się nietykalnością poselską. Ta gorliwość zrzeczenia się nietykalności poselsk. była czczym gestem pozbawionym wszelkiego realnego znaczenia, bowiem każdy obywatel posiadający wiadomości, mogące wyjaśnić sprawę ma otwartą drogę do prokuratora.

„Chcąc ułatwić panu posłowi Rybarskiemu spełnienie tego obowiązku, polecę p. Prokuratoorwi Sądu Okręgowego w Warszawie, aby jutro o godzinie dwunastej w południe przyjął od niego protokularne zeznania, nadmieniając, że gdyby oskarżenia okazały się gołosłowne wyciągnę konsekwencję prawem przepisane". (Oklaski na ławach B. B.).

„ZA PRAWDĘ"

Niniejszym zawiadamiamy ogół Szan. Czytelników, iż począwszy od dzisiejszego numeru, na łamach naszego pisma ukazywać się będą stale artykuły pióra p. Okszy (pseudonim).

Pod powyższym pseudonimem ukrywa się osobistość redakcji „Głosu" doskonale znana, której dotychczasowe prace publicystyczne w kraju, jak i zagranicą dają absolutną rękojmę, iż stać one będą na odpowiednim poziomie etyczno - literackim.

Pan „Oksza" jest jernym z tych rodaków, który przez pewien przeciąg czasu zdala obserwował działalność i wytyczne naszego organu i przekonawszy się, że cel nasz jest nawskroś ideowy, nienaszpikowany żadnymi sensacjami materjalnych „interesów", dobrowolnie zaofiarował nam swoje usługi, — przyrzekając całą duszą dopomóc nam w tępieniu i demaskowaniu wszelkiego rodzaju łajdactw, złodziejstw i korupcji, popełnianych na polskim emigrancie ze strony miejscowych pasożytów.

Pana „Oksze" nie zatrzyma, o ile tego zajdzie potrzeba demaskowanie osób, bez względu na zajmowane przez nich stanowiska i, jako taki, którego nazwisko redakcji naszej jest znane, całkowicie gotów jest ponosić odpowiedzialność za treść podawanych artykułów.

Redakcja

Do Szanownej Redakcji
„GŁOSU POLSKIESGO"
(Czerwonego)
Organu Kolonji Polskiej

Gorąco dziękuję Szan. Redakcji za przyjęcie mych usług i zapewniam na tym miejscu tak obecnych wydawców jedynego Org. Kolonji Polskiej, jak i szeroki ogół czytelników, że w artykułach moich — sprawiedliwością tylko kierować się chcę a prawda jedyną dewizą mi będzie.

Celem łatwiejszego zorjentowania się czytelników, dzielę prace moje wedle następującego klucza: 1) „Za prawdę", 2) „Obrazki z życia emigranta naszego", 3) „Zagadki okolicznościowe".

Według utartego zwyczaju wypadałoby mi się jeszcze przedstawić, lecz nie czynię tego, bo tysiące mych towarzyszy z Cuadrilli — Quint — Retira i Quirna znają mnie dobrze, natomiast o względy u garstki „błękitnych kacyków" — niedbam.

Oksza

Minęły radosne święta Bożego Narodzenia, skonał Stary, a narodził się Rok Nowy, przybyli do ubogiej stajenki betleemskiej Trzej Królowie i po złożeniu bogatych darów Bogu - Dziecinie odeszli w dalekie swoje krainy.

Jeszcze zabrzmi niekiedy cudna melodja polskiej kolędy, jeszcze zabłyśnie przez dni parę choinka resztką świec i ozdób lecz minie i to a powróci do nas nieszczęsnych tułaczy groza dnia powszedniego, brzemienna zgiełkiem walki krwawej o byt.

Nie podobna nam się łudzić ani na chwilę nadzieją, że nowy ten rok lepszym będzie od poprzedniego, że otrze nasze łzy niedoli, — uzdrowi rany, da możność łatwiejszego zdobycia grosza a tem samem skruci dni naszej tułaczki i powróci nas na Ojczyzny łono.

Gdy myślą obejmiemy wypadki jakie tu wśród naszej Kolonji Polskiej w ostatnich kilku miesiącach miały miejsce, nic nam rychłego spełnienia się naszych marzeń nie wróży. Naokół widzimy tylko waśnie, prywatę, niechęć lub obojętność. Towarzystwa rozbite, oba - tamucone, co gorsza przekupione przez obóz przeciwny, który nie - bacząc na fatalne następstwa, mobilizuje wszystkie swe siły by ostatecznym atakiem zdruzgotać jedną z najstarszych i najdroższych dla nas wszystkich ostoję polskości i narodowego ducha, jaką jest Towarzystwo „Wolna Polska" i „Dom Polski".

Serce się krwawi na widok niecnych poczynań tych, którzy winni przyświecać zawsze przykładem największego patrjotyzmu, największą stałością charakteru i największym hartem ducha.

Nieszczęśni! niewiedzą snać, że czynami swemi niby ognistym rylcem wypisują sobie złowrogie trzy słowa: „Mane — Tekel — Fares". Zapominają, że „Vox populi vox Dei".

A ten głos ludu (emigranckiej braci) straszny już jest i rozpaczny i niewątpię, że dotrze on do serca dalekiej naszej Ojczyzny Polskiej.

Usłyszą go przedstawiciele i pośrednicy nasi w Sejmie, usłyszy go nasz Najukochańszy i Najdroższy Wódz, nieśmiertelny swą sławą i sprawiedliwością Marszałek Józef Piłsudski a wówczas biada pasożytom tuczącym się na krwi i nędzy biednego emigranta, biada karjerowiczom, niedołęgom i próżniakom zajmującym tu poważne stanowiska, mając za cały swój patent jedynie wpływową parantelę czy protekcję w Polsce.

Cuclmący ten wrzód na zdrowym zresztą organiźmie tut. Polonji da się jednem cięciem usunąć odwołując czy przenosząc tych kilka osób, które zresztą tak tu w Argentynie jak i na innych miejscach czy stanowiskach wstyd tylko i szkodę drogiej naszej Ojczyźnie przynieść mogą.

Kończąc ten pierwszy wstępny artykuł p. t. „Za prawdę" korzystam jeszcze z okazji i na tej drodze składam tak Związkowi Tow. i Org. Polskich „Dom Polski" jak również Tow. „Wolna Polska" — serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju oraz ostatecznego zwycięstwa nad fałszem i przewrotnością przeciwnika, któremu aby ten rok nowy przyniósł lekki i bez bólów choć niezawodny koniec, gdyż z jego dopiero nadejściem zaświtać może do nas jutrzenka zgody, miłości i braterstwa.

Oksza

„ZAGADKI OKOLICZNOŚCIOWE"

Na obcej ziemi zrodzony
Polskim on nigdy nie będzie
Groszem publicznem tuczony
W pohańców stanął już rzędzie

Z zarania swego żywota,
Już cuchnie fałszem i złością
Zgoda i Jedność Polonji
W gardzieli stoją mu kością.

Do wojny gotów z wiatraki
Zgadnijcie kto to jest taki?

Oksza

Od Redakcji: Powyższe zagadki redakcja naszej gazety zamieszczać będzie co tydzień z tym, iż każdy czytelników „Głosu ma prawo wziąć udział w rozwiązaniu tychże

Ci z czytelników, którzy w ciągu 10 dni od daty wydania odnośnego numeru „Głosu" piśmiennie — prześlą na adres redakcji (c. Malabia 2356) trafną odpowiedź, otrzymają (drogą losowania wśród nich dwie cenne nagrody w postaci książek.

A więc, Czytelnicy, próbujcie szczęścia!

STRAJK W ŁODZI

Warszawa — W Łodzi został ogłoszony strajk 16.000 robotników z branży konfekcyjnej z powodu odmowy przez właścicieli podwyższenia dotychczasowych zarobków.

RODAKU!

Chcesz szybko, tanio i pod gwarancją przekazywać telegraficznie lub zwyczajnie pieniądze w DOLARACH lub też w ZŁOTYCH do kraju możesz to jedynie uczynić przez

Oddział Polski
przy
Banco Germánico
de la América del Sud

Avenida LEANDRO N. ALEM 150 BUENOS AIRES

Godziny urzędowe od 8 rano do 7 wieczór

WIADOMOŚCI Z POLSKI

ZAPOWIEDŹ WALKI POLITYCZNEJ W POLSCE.

Warszawa. — Jak podaje korespondent pisma „The New York Times", w naczelnych kołach opozycji sejmowej w Polsce panuje przeświadczenie, że prezydent Mościcki rozwiąże sejm zaraz po zebraniu się 5 grudnia, nie wyznaczając równocześnie daty nowych wyborów, jak tego wymaga konstytucja

Sejm, według tych samych źródeł, mimo to będzie się uważał za ciało prawnie istniejące i w odpowiedzi wyznaczy nowego prezydenta Rzeczypospolitej na miejsce p. Mościckiego, jak również ogłosi rząd parlamentarny, który ma obwołać strajk generalny. Przywódcy opozycji są przekonani, że do strajku przystąpiliby nie tylko robotnicy, ale również i włościanie.

ZARZĄDZENIE PRZECIW WYBRYKOM STUDENTÓW

Warszawa. — W związku z wystąpieniami zbiorowemi studentów jakie miały miejsce ostatnio w niektórych ośrodkach akademickich, a szczególnie z powodu awantur antysemickich ministerstwo oświaty wydało okólnik do senatów wyższych uczelni, przypominając im konieczność jaknajoględniejszego wydawania zezwoleń na zebranie studenckie celem przeciwdziałania rozpolitykowaniu młodzieży.

ZATARG KRYTYKÓW Z KIEPURĄ

Warszawa — Po występie śpiewaka Kiepury w Operze część prasy polskiej wyraziła oburzenie z powodu, iż znakomity artysta śpiewał partję swą po włosku.

Między innymi podobne stanowisko zajęli znani krytycy muzyczni Piotr Rytel i Domaniewski.

Dotknięty nieprzychylną dla siebie opinją, p. Kiepura, w wywiadzie z reporterem tygodnika „7 dni" pozwolił sobie na nieparlamentarne obelgi pod adresem wspomnianych recenzentów.

Zaatakowani przez Kiepurę krytycy występują przeciwko niemu na drogę sądową o zniesławienie.

Ostatni występ Kiepury w „Halce" został odwołany. Jako powód podano nagłą niedyspozycję śpiewaka.

Polonja Argentyńska doskonale sobie przypomina z czasów pobytu znakomitego śpiewaka: t. zw. „nagłą niedyspozycję" czy też — coś innego dzięki czemu nie miali Polacy szczęścia słyszeć głosu — znakomitości.

Z drugiej strony znając z występów w tut. „Colonie" zamiłowania p. Kiepury do lingwinistyki, wcale się nie dziwimy, że wspomniany artysta śpiewał partję po włosku.

Przecież to jeszcze nie przez brak patrjotyzmu.

TRAGICZNE ĆWICZENIA LOTNICZE WE LWOWIE

Trzech pilotów zginęło. śmiercią lotnika, czwarty dogorywa

Dnia 5.12 o godz. 12 w południe miała miejsce we Lwowie wstrząsająca katastrofa lotnicza. W czasie ćwiczeń, odbywanych przez 6 pułk lotniczy nad lotniskiem wojskowem obok Lwowa w Skniłowie, wzbiły się w powietrze trzy aparaty wykonując t. zw. ćwiczenia grupowe Podczas tych ćwiczeń skrzydło jednego samolotu uderzyło w skrzydło szybującego obok samolotu. Na skutek tego zderzenia oba aparaty wpadły w korkociąg. Skutek katastrofy był wstrząsający. Trzej lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Są to podpor. Mostowski, sierżant Komornicki oraz plut. Dręgowski. Czwarty pilot porucznik Mieczykowski z pogruchotanemi członkami i wstrząsem mózgu został odwieżony w stanie beznadziejnym do szpitala wojskowego.

TRANSATLANTICA EXPRESS
Polacy!

Sprzedajemy KARTY OKRĘTOWE po najniższych cenach bezkonkurencyjnych do i z Polski oraz wszystkich krajów w Europie i poza Europą, na okręty najszybsze zapewniające pasażerowi wygodę, zdrowotność i czystość.

Udzielamy wszelkich informacyj bezpłatnie, tak listownie jak i osobiście w sprawie wyrobienia dokumentów potrzebnych na sprowadzenie rodzin z kraju.

CANGALLO 505 esquina SAN MARTIN BUENOS AIRES

MOJE WRAŻENIA NA SPOTKANIU NOWEGO ROKU

Przykro mi że od początku mojego pisania muszę przybrać formę krytyki. Żal jaki mam na sercu zmusza mię do nakreślenia tych parę słów, o spotkaniu Nowego Roku i zabawie tanecznej w. Polskim Towarzystwie na Dock Sud.

Jak każdy jeden nowo-przybyły emigrant w pierwszych dniach tu na emigracji stara się zapoznać z orgaizacjami Polskiemi z tą nadzieją, że będzie można tam zasiągnąć jakiejśkolwiek informacji, jak tu można poprowadzić swoje emigrackie tułacze na obczyźnie życię Wychodzę na „Retiro". jak raz napotykam sprzedawcę gazet. Pytam go jakie ma gazety, odpowiada że ma różne i proponuje mi „Głos Polski" który jest organem Związku Towarzystw. i organizacji Polskich w Argentynie i Uruguayu. Pomyślałem — bogata gazeta. Biorę płacę, czytam z tą nadzieją, że jak raz znajdę w tej gazecie, o czem marzyłem w ciągu trzech dni w domu emigracyjnym.

Na pierwszej stronicy wyczytuje że ma się odbyć wielka zabawa jak i spotkanie Nowego Roku. W Towarzystwie Polskim na Dock Sudzie. Idę do najbliższego posterunkowego, pokazuję mu to ogłoszenie. On popatrzył, coś powiedział, ale widząc że go nie rozumię pokazał mi na migi abym zaczekał. Za parę minut nadszedł tramwaj, wskazał mi żebym siadał, gdzie później konduktor wskazał mi most i znowu na migi coś nagadał, co, przyznam się że nic nie zrozumiałem, tylko to, że mam tu wysiadać. Wysiadłem i po długim szukaniu od godz. 8 do 11 nareszcie dobiłem się na wyżej wspomnianą zabawę. Rozglądam się, fakt, że stoję przed domem tego Towarzystwa. Kupuję bilet wstępowy. Wchodzę do sali, odrazu odczułem radość i zapomniałem swoje przykrości, jakich doznałem podczas mojej podróży. Krzyki, gwałty, hukania — cóż młodzież bawi się. Pytam się, gdzie są komitetowi tej zabawy. Dostałem odpowiedź — co to mnie obchodzi. Niezdziwiło to mnie — Przekonałem się, że ta odpowiedź była pod działalnością alkoholu

Podchodzę do bufetu, przebraszam czy nie mogli mnie poinformować, gdzie znajduje się prezes Towarzystwa, bo przekonałem się że komitetowi bawią się. Jakaś pani, co załatwiała kupno przy bufecie, wskazała mi, że tam to stoi p. prezes i rozmawia z jakiemiś trzema gośćmi. Nie chciałem przeszkadzać, stanąłem obok nich i obserwowałem o co idzie temat rozmowy. Odrazu zauważyłem, że jeden z tych trzech dyskutował i bronił jakiejś Robotnicze Towarzystwo jak również jakiś Związek „Dom Polski". Sympatyki tegoż prezesa, widząc, że obrona tego gościa przybiera gurę, wpada jeden pomiędzy nich i przeprasza, aby nie dyskutowali, a lepiej żeby się bawili. Prezes korzysta z okazji i ucieka zamół, który był zastawiony piciem i koło którego siedzieli jacyś goście (jak później dowiedziałem się że był to cały zarząd tego T-wa.) Prezes jak i zarząd, zapaominając o swoich obowiązkach, zabrali się do filtrowania alkoholu. Ja z ciekawości zapytałem zauważonego sympatyka coto za ludzie z któremi prezes rozmawiał, dostałem odpowiedź ce to są komuniści co przyszli rozbić spokojną zabawę. Zaczęłem nie dowierzać, i poszedłem po między spokojnych gości, szukać tych komunistów. Znalazłem ich na sali tanecznej że coś rozmawiali na żywy temat. Ośmieliłem się i przeprosiłem tych gości, którzy przedstawili się mi, że są członkowie Robotniczego — T-wa. Po krótkiej rozmowie poznałem, że ci ludzie nie są tacy starszni, jak mi ich ten przedstawił. Uwierzyłem, że są prawdziwemi, robotnikami i że chcą pracować dla dobra polskiej emigracji. Na co nadali swojemi T-wu. nazwę „Jedność" i przyszedłem do wniosku, że tylko taką drogą można zjednoczyć wszystkich polskich robotników na tutejszej emigracji. O 12 godz. nastąpiło przywitanie Nowego Roku. — Owacjom, krzykom nie było końca Jedno co mnie w zwątpienie wprowadziło, to to, czy na prawdę jestem w polskim towarzystwie? Bo wadziło, to to, czy na prawdę jeWarszawą, podczas odwrotu bolszewików. Ajeszcze podobniej było do najazdu Chmielnickiego z hordą tatarską pod Korsuniem. Może i nieskończyłoby się, lecz na szczęście jakaś błąkająca rewolwerowa kulka zabłądziła i spoczęła jakiemuś młodzieńcowi w nodze. Jeszcze więcej mnie zdziwiło, że prezes podczas tej strzelaniny siedział spokojnie tylko uśmiechał się zadowolony, że goście bawią się i dziurawią k u l a m i rewolwerowymi na krycie budynku T-wa. Aż policja, która wkroczyła, położyła koniec tej dzikiej zabawie. Ja widząc że tu szkoda marnować czas i noc wyszedłem na ulicę i udałem się na „Retiro". Rano mój kolega zaproponował, abym przeczytał „Głos Polski". Ja mu odrazu podziękowałem, a w duchu pomyślałem żeby mi dał spokój „Głosami". Ale jakoś mimo woli spoglądałem i zobaczyłem że to jakiś czerwony. Wziąłem go od mojego kolegi, po przeczytaniu paru artykułów odrazu zorjentowałem się że to naprawdę polska gazeta, która dba o dobro emigranta i to mię spowodowało napisać tych parę słów do czerwonego „Głosu Polskiego" co użyłem na zabawie w Polskim T-wie na Dock-Sudzie i za moje cztery dni pobytu w Argentynie.

Hotel emigracyjny 1.I 1930

Wacław Rybczyński

Dr. GERSCHUNOFF

Sarmiento 2521

Leczy chorych na choroby wewnętrzne, weneryczne, syfilis, gonokoki i choroby kobiece.

Przyjmuje codziennie od godzinie 1—4 i od 7—9

SARMIENTO 2521 Buenos Aires

U. T. 47, Cuyo 4925

dla robotników specjalne ustępstwa

Kolonja Eldorado

Najurodzajniejsza ziemia nadająca się do uprawy wszelkiego rodzaju warzyw, ziemniaków zboża tytoniu, drzew owocowych i t. d. Wielka przyszłość — bogaty dochód z hodowli świń i drobiu. Su mą 250 dolarów może każdy zakupić sobie ziemię dla siebie i swych dzieci. Bilet kolejowy otrzyma zaraz po zakupieniu ziemi. Nabywca nie płaci żadnych podatków.

PRZYCHODŹCIE JAKNAJPRĘDZEJ

COMPAÑIA ELDORADO Viamonte 550

Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku zbliżają się

Najlepszym podarunkiem

dla Twych Rodziców żony, dzieci i pozostałych krewnych jest

Przekaz pieniężny

który wniesie radość w dom Twój rodzinny, umożliwiając drogim, Twemu sercu osobom wykonanie najniezbędniejszych dla nich zakupów.

NAJSZYBCIEJ NAJTANIEJ I NAJBEZPIECZNIEJ

prześlesz pieniądze za pośrednictwem

Banco Holandes

de la América del Sud

B-mé. MITRE 234 BUENOS AIRES

Koszt telegramu wynosi tylko 2.80 m|n.

BACZNOŚĆ! PRENUMERATORZY

Redakcja i Administracja tyg. „Głos Polski" podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1930 roku wysyłać będzie dla wszystkich prenumeratorów, którzy — opłacili abonament za pół roku, jako bezpłatne premje: Samouczek polsko - hiszpański.

Nowi zaś Prenumeratorzy, którzy zapiszą „Głos Polski" korzystają także z premji powyżej wymienionej.

Wszystkim prenumeratorom, którzy do dnia 20 stycznia opłacą prenumeraty za czas zaległy, wysyłka gazet zostaje bezwzględnie wstrzymana.

Administracja

Tyg. „GŁOS POLSKI"

Moment poświęcenia Kamienia Węgielnego pod budowę Domu Polskiego w Llavallol

KRONIKA ŚWIATOWA

NIEMCY

KONSEKWENCJE WYJAZDU DO RZYMU NUNCJUSZA PAPIESKIEGO PACELLI OBRANEGO KARDYNAŁEM

Berlin — Desygnowanie nowego dekana korpusu dyplomatycznego w Berlinie — jako rezultat wyjazdu nuncjusza papieskiego p. Pacelli sprowokował konflikt między członkami ciała dyplomatycznego i może dojść do narażenia stosunków rządu niemieckiego do Watykanu.

Jest wiadomem, że Watykan zwleka z wysłaniem nowego nuncjusza dopóki nie będzie miał zapewnienia, że następca Pacellego zostanie dekanem korpusu dyplomatycznego.

W okolicznościach normalnych, nowym dekanem powinien zostać ambasador Sowietów, p. Mikołaj Krestyński, trudność jednak zachodzi z tąd, że nie wie się czy nuncjusz papieski zostaje automatycznie dekanem czy też nie.

Wszyscy ambasadorzowie i ministrowie narodów zagranicznych zaakredytowanych w tejże stolicy zabrali się w ambasadzie francuskiej dla przedyskutowania wytworzonej sytuacji

Ambasador Stanów Zjednoczonych Mr. Schurman zdeklarował się na korzyść idei oddania decyzji rządowi niemieckiemu.

Ambasador brytyjski argumentował że dyplomata o największej liczbie lat w służbie dyplomatycznej powinien zostać „ex oficio" dekanem korpusp.

Ambasador Krestyński utrzymuje, że on powinien zostać dekanem chyba, że Niemcy podpiszą obecnie stary protokuł, oddając w ten sposób przedstawicielowi Papieża tą godność bez naruszania kwestji prestiżu.

Mio naporu wielkich mas ludności protestanckiej na rząd sprzeciwiając się podpisaniu starego aktu austrjackiego, rząd mimo wszystko zaakceptuje to wyjście, gdyż za wszelką cenę chce uniknąć nieporozumienia z Watykanem.

ROSJA

PRZEZ PRZYJĘCIE DODATKOWEGO WYNAGRODZENIA STRACILI PRACĘ

Moskwa — Sześciu pracowników niemieckiej fabryki kremów płynnych „obuwie" zostało oddalinych z pracy przez związek robotniczy za „stracenie czci i honoru klasy robotniczej" przyjmując gratyfikację udzieloną im przez firmę w nagrodę za ich wstrzemięźliwą pracę.

Przewodniczący związku robotniczego uważają, że gratyfikacje są zwykłymi napiwkami, które w obłudny sposób zmuszają robotnika do większego wysiłku w pracy.

POWROT CZICZERINA

Moskwa — Po 18 - miesięcznej nieobecności, powrócił z Wiesbadenu do Moskwy, komisarz dla Spr. Zagranicznych p. Cziczerin, który został przyjętym na stacji kolejowej przez licznie zebranych wysokich dygnitarzy państwowych.

Cziczerin nie powrócił jeszcze do zdrowia i w dalszym ciągu będzie się leczył prawdopodobnie na Kaukazie, podczas gdy funkcje jego,— komisarza dla Sparw Zagranicznych będzie pełnił w międzyczasie Litwinoff.

PROCES PRZECIWKO DYPLOMACIE

Moskwa — Proces przeciwko Bessedowskiemu byłemu radcy — Ambasady sowieckiej w Paryżu — odbędzie się „in absentia" przed Najwyższym Trybunałem Wojskowym w najbliższych dniach w Moskwie.

OGŁOSZENIE

Do pokoju kawalerskiego umeblowanego z osobnym wejściem— poszukuję drugiego kolegi. Zgłoszenia do p. Longina Paszkiewicza zamieszkałego przy ul. Once de Septiembre Nr. 2970. Belgrano

Korespondencja z Montevideo

Mątewideo 5 stycznia 1930

Szanowny Panie Redaktoze.

Niech bendzie pochwolony jezus Chrystus i Marya Matka jego Na wieki wiekuf.

Teroz przyjechało nostu większo lidzba nowych pszybyłych roborni kóf z polski i z nimców ze sasów i mytu zostali okradztni bez jakesi patrony polskie i comysom wnę - dzy tak się udajemy do pana re - laktora **żeby choć innych ostrzegoł przed tymi złodziejami.**

a to było tak. Na emigracyji tu wmontewideo nom pokozali gaze- te głos polski pisany pietnostego grudnia wmontewideo i pokozali nam w niem Komunikat że to **niby nasz pan konzul dajt roboty żeby jeno pszychodzić, że mo dużo witl gich znajomości z fabrykantami, chandlowcami i rużnymi bogacza- mi.** Tak nos tam porenostu poszło po jinformacyjo.

Jak my przyśli do tego patrona- tu to pon urzędnik nom pokozoł 3 takiesamt gazety głosy i wjednym nomer 45, że **pon Wacłaf Cichow- ski był u pana ministra przed na- ru dni na wizytach, że to som niby okropne pszyjociele,** i że pon W. Cichowski to tam zwizytom poje- choł ztowaźystwa od samego Mar szałka Piłzuckiego i że ttgo głosu polskiego to on ten Cichowski jest reprezentant i **kozołnom że się do niego udać ten urzendnik Boryśkie wicz** to on wszyćko zrobi cochee.

Tak my sie pozmowiali i hur - mom my do tego dobrodzieja po- śli jakich 200 razem. Ten Cichow- ski powiedział mój bień i **kozoł na wydatki na robote dać po 10 dolary** to kożdego pośle do niżyjeta po laka w tu okropne fabryki prowa- dzi i on nas doroboty zaroz przyj mie. Ten niżijer to jest polak Woj ciech Ziemba ze Lwowa on nojęży do tego toważystwa Piłsudzkie go i dużo poświadczyło co nu som dawno i som pon Cichocki i Bu- koski co tu jest ze dwadzieścia lat i Makoski co to był wysokiem u- chwilę chociaż zapomniały o swo- żendnikiem u samego ministra w Bonos aires tak godoł a teroz to tu jest prezydentem tego toważy- stfa Piłzuckiego.

I tu w tem senk że my uwieży- li. **Hto nie mioł 10 dolarów to spszedoł ubranie** i buty co mók że by roboty dostoł bo obiecywali że i po pieńć dolary nadzień się za- robi.

A no bo ktoby nie uwieżoł ci co tu som po pore roków to pszecie na włosne oczy widzieli jusz jak godajo 2 lata to jak pan Minister Mazurkiewicz tu pszyjeżdżoł do pszyjacieli. Som Minister Mazur - kiewicz do niego pszychodził i juszkapeluszami to na kwadre jak mnwił Bukoski i dużo inszych — przed sobom mahali z radości.

Bo tyn Ziemba mieszkoł u Bu- koskiego to dużo co widzieli to nom opowiadali. **Jak my popłacili po te 10 dolarów** tak niechturzy do stali robote na ulicy przy kopaniu kanałof, bo ten niby **nizijer to jest doganiaczem nad robotnikami pszy robocie** ktura się prawie skończyła **i za jeden dzień nas oddalili a dużo niedostali roboty wcale i Cicho cki i Ziemba i ten uzędnik z kon- zulatu Bryśkiewicz kazali nom cze kać,** że troske puźni dostaniemy ro bote a tu te troske to już **drugi miesiąc idzie i nic niema i nic nie bendzie bo to 3 łoszusty eie poku- ciły,** bo jak godo Ziemba to mu Cichocki nic nie dał a Cichocki go do że doł fszystko Ziembie a Bry- śkiewicz ten od konzulatu godoł że mu po dolaże od głowy obiecali oba roskradli tak się do tych tego toważystfa piłzuckiego skorżył.

A my zostali okradzeni i niektó ży ani centa nie majom żeby choć dzie wyjechać.

Tako dola nas biednych robotni kóf.

Tako opieka konzulów i mini - strów że nos **z ostatniego grosza okradli ich zastempcy.**

I tak siedziemy jeszcze na emi- grancji.

Przytulach G., Józef Sobek, Jan Bugaj, Szymon Wątorek, Fran - ciszek Wasiluk, Jan Kunel.

Hotel Emigrantes,

Cazie Paragwaj.

— — — — — — — — — — —

List ten, w obawie, aby nie za- tracił swej oryginalnej i charakte rystycznej wartości pozwoliliśmy sobie podać Szan. Czytelnikom tak jak go otrzymaliśmy, ze wszyst - kiemi błędami ortograficzno - sty- listycznemi.

Uważamy, iż w ten sposób ła - twiej czytelnikowi będzie wczuć się w krzyk tej duszy chłopskiej w pierwszych ich krokach na ob- cej ziemi najbrutalniej w świecie pokrzywdzonej i to przez kogo?

Przez własnych współziomków, noszących miano Polaków!

Zgroza oburzenia przejść musi każdego czytającego ten list, któ- ry w każdym słowie tak wyraźnie mówi sam za siebie, iż żadnych ko mentarzy z naszej strony nie po- trzebuje.

Powtórzymy tylko to, cośmy już wspomnieli w jednym z po - przednich numerów „Głosu".

„Quo vadis"?

Jak bezdenne jest lotrostwo tych szakali w ludzkiem ciele i czy nic i nikt końca jego położyć nie jest w stanie?!

Bracia, włościanie, wychodźcy polscy! Redakcja „Głosu Polskie- go", a za nią cała zorganizowana Polonia, której „Głos" jest orga - nem, na tem miejscu składa Wam uroczyste oświadczenie iż: **Póki tchu w piersiach, póki krwi w ży- łach nie spoczniemy, aż tych żeru- jących na organiźmie niedoświad- czonego emigranta, szakali w ludz kim ciele nie przetrzebiemy! I żadna siła nas od tego zadania nie odwiedzie!!**

Redakcja.

KOLONIZACJA STROEDER

Najtańsze niemieckie przedsiębiorstwo kolonizacyjne w Południowej Ameryce oferuje w okolicach Republiki Argentyńskiej obszary o wielkiej przyszłości, nadające się na hodowlę bydła i rolnictwo.

Daleko idące ułatwienia w spłatach.

Kolonizacja Stroeder stworzyła w tym kraju 70 kwitnących kolonji i 15 miejscowości, stanowiących razem obszar prawie 1 miljon hektarów. Wszyscy koloniści doszli do wielkiego dobrobytu i to nie tylko z powodu stale wzrastającej wartości roli, którą od kolonizacji Stroeder otrzymali na najmożliwiej korzystnych warunkach spłat i niskich cen, lecz również dzięki dobrym żniwom, na tych obszarach osiągniętych.

Plany i informacje bez zobowiązania otrzymają interesanci w biurach

KOLONIZACJA STROEDER — Calle Piedras 138

Dr. WŁADYSŁAW MATERKO

Lekarz Polskiego Patronatu

c. Posadas 1552 Tel 41, Plaza 4766 Buenos Aires

Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 10 — 12

Polskie Towarzystwo Robot. "JEDNOŚĆ"

W PIŃEYRO, ul. RIVERO 365

urządza

W SOBOTĘ dnia 11 b. m.

WIELKĄ ZABAWĘ

TANECZNĄ

W LOKALU TOWARZYSTWA

na którą zaprasza wszystkich Rodaków.

W programie Loterja Fantowa i różne niespodzianki

Bufet obficie zaopatrzony.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Wstęp dla Pań bezpłatnie **Dla Panów I peza...**

Dojazd tramwajami z Retiro Nr. 24 i 29 tudzież L.A. 102, 104

PIERWSZY POLSKO - LITEWSKI ZAKŁAD

Dentystyczno-Mechaniczny

Stanisława Sztabińskiego

Przyjmuje codziennie od godz. 9 — 12 i od 6 — 9 wieczorem

85 ANCHORENA 85 BUENOS AIRES

Pół kwadry od ul. Rivadavia — Wysokość 3300

Ceny przystępne Udziela się kredytu na 10 miesięcy.

Mówi się językami: polskim, niemieckim, litewskim i wszyst kiemi słowiańskiemi.

Dojazd tramwajami: z Avellanedy 21, z Boca i Constitución 12, z Retiro 5 i 55.

KAŻDY POLAK WINIEN BYĆ PRENUMERATOREM "GŁOSU POLSKIEGO"

„OBRAZKI Z DOLI NASZEGO EMIGRANTA"

Od szeregu miesięcy nie byłem już w Patronacie przy ulicy Posadas więc przez wrodzoną ciekawość wybrałem się aby zobaczyć czy tam coś na lepsze się nie zmieniło. Ciągle utyskiwania emigrancki braci na tą tak na wskroś hu manitarną placówkę zdawały mi się być podejrzaneim, więc powiadam sobie pewnego dnia: -„Pójdę, zobaczę a wówczas biada malkontentom a Viwat Daszyński i Placówka. Co na własne widziałem o- czy i na własne uszy słyszałem opo wiem zastrzegając sobie, że osta- teczną krytykę i sąd pozostawiam społeczeństwu.

Punkt godz. 8 rano, otwarł jeden z urzędników podwoje Patronatu a zająwszy swe miejsce za biur- kiem z malującą się na twarzy tro- ską przeliczał zda się oczyma dość pokaźną gromadę petentów. Mię- dzy przybyłemi różne widniały po- stacie lecz na wszystkich prawie twarzach jeden i ten sam stygmat nędzy był wyryty. Krokiem nie- pewnym wszedł (jeden) 1-szy pe- tent do kancelarji a zapytawszy czy jest jaka kolwiek praca, zmienił się niejako cały w słuch i prośbę by na dane zapytanie otrzymać po- twierdzającą odpowiedź, niestety z ust urzędnika padły słowa bez lito- sne „narazie niemamy żadnej pra- cy, może jutro coś nadejdzie". Pe- tent, który podobną odpowiedź nie raz już pewnie słyszał w Patrona- cie, skarżyć się zaczął, że od 9ciu miesięcy słyszy jedno i to samo a on tymczasem ginie z nędzy, na po lu śpi jak zwierz i t. d. ostateczne- załatwiono biedaka tak, że otrzy- mał nocleg w Schronisku, numer „Gońca" bezpłatnie i radę by udał się do Konsulatu po zapomogę. Z weselszą nieco twarzą opuścił ten 1-szy petent „gościnne" progi Pa- tronatu. Naiwny! niewiedział snać, że w Schronisku czeka na reszkę jego krwi robactwo a z Konsulatu wyprowadzić go może policja jeśli by się ważył, energiczniej o zapomogę o kęs chleba upomnieć.

Reszta nadeszłych z rana i przy- byłych później w poszukiwaniu za pracą petent. w podobny mniej wię cej załatwiono sposób z tą chyba tylko różnicą, że nadchodzącym już około 11-tej mówiło się czemu tak późno przyszli kiedy robota najczęściej bywa zawsze z rana o godz. 8-mej.

Lecz nie tylko pracy udziela Pa- tronat i inne poważne obowiązki względem emigrackiej braci spełnia „chwalebnie".

Na jednej z kart któremi obwie- szone są ściany przedsionka wid- nieje napis „Poradnia lekarska w Patronacie w. poniedziałki, środy i piątki", a że to był jeden z tych dni więc w gronie otaczającym mnie byli i chorzy petenci o czym nie trudno się było przekonać patrząc na ich zmizerowane twarze i wy- nędzniałe postacie.

Pierwszy tego rodzaju petent wszedł a ja zkupiwszy mą uwagę taki dialog między nim a urzędni- kiem usłyszałem:

Petent: „Przychodzę do leka- rza"

Uzręd: „Masz pan list z Konsu- latu?"

Petent: Podaje kopertę białą

Urzęd.: Wyjmuje z koperty list czyta szybko i zapytuje: „Masz pan 3 pezy za wizytę?"

Wówczas petent albo oddaje ostat- ni zwykle grosz targując się przy- tem o każde 10 cts. a otrzymawszy pokwitowanie idzie do lekarza albo niema żądanej kwoty i zaczyna pro sić urzędnika o litość przytem, wy- wiązuje się obustronna wymiana zdań tej treści.

Urzęd.: „Czemuś pan nie prosił w Konsulacie by panu napisano „bezpłatnie" na tym liście?"

Petent: „Ależ panie ja prosił i mówił, że wskutek choroby już 3 miesiące jestem bez pracy żyję z jałmużny lub żywię się odpadkami znalezionemi w śmietnikach lecz Konsulat niechciał napisać „bez- płatnie".

Urzęd.: „Więc ja was do lekarza posłać niemogę bo tu napisano „płatne" a ja przecież za was tych 3 pezów nie zapłacę, gdyż sam je- stem biedny i marnie płatny a mam na utrzymaniu rodzinę".

Petent: „Niech się pan zlituje"

Urzęd.: (zdenerwowany) Radzi pe tentowi iść jeszcze raz i prosić Kon sulat o litość.

Petent albo idzie probować szczę ścia naturalnie bezskutecznie lub też bez porady lekarskiej w Patro nacie ale za to z adresem i „Gon- cem bezpłatnym w ręku kieruje swe kroki do Asistencia Publica gdzie go napewno za darmo zba- dają.

rozdzierających obrazków przesu- nęło się przed moimi oczy na niby przykry sen z którego zbudził mnie dopiero donośny głos zegara bu- dzika zwiastujący tak mnie jak zapewne i urzędnikwi koniec przed południowej działalności Patrona- tu. (Bliższe komentarze zdaje się zbyteczne).

Z życia Polonji - Argentyńskiej

KOMUNIKATY TOWARZYSTW

Do Szanownej Redakcji
„Głosu Polskiego"
w Argentynie

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy w Sta Fe urządziło zabawę w Wieczór Wigilijny w dniu 24 grudnia b. r. w sali teatru „Roma Nostra."

Cały lokal był estetycznie przybrany w dekoracje przystosowane do tej uroczystości.

Ogólnie podobała się choinka oraz Gwiazdka z Betleem poruszana elektrycznością, co sprawiło na Gościach imponujące wrażenie.

Po spożyciu wspólnej wieczerzy odegrano stosownie do programu dwie sztuki humorystyczne:

Dwóch Głuchych

i komedję

Kochanek mej żony

następnie utwór

„Duch Boży"

Przy końcu przedstawienia nastąpiły jeszcze produkcje śpiewu i tańca cygańskiego przy akompaniamencie muzyki.

Tow. Wz. Pomocy ma zaszczyt podziękować Szan. Gościom za tak liczne przybycie na tą wspólną uroczystość.

Dziękujemy też Szan. Młodzieży Kółka Amatorskiego za tak szczere poświęcenie się sprawie społecznej.

Z poważaniem
Zarząd

S. Stępniarek — Sekretarz
Jan Schott — Prezes

Do Szanownej Redakcji
„Głosu Polskiego"
w Argentynie

Tow. Polskie Wz. Pomocy w Santa Fe składa Szanownej Redakcji „Głosu Polskiego" najserdeczniejsze życzenia — szczęśliwego Nowego Roku oraz pomyślnego rozwoju w pracy społecznej.

Kreślimy się z bratniem pozdrowieniem

St. Stępniarek
Sekretarz

Do Związku Towarzystw i Org.
„Dom Polski"

Towarzystwo Polskie Wzajemnej Pomocy w Santa Fe, składa Tow. Zw. i Org. „Dom Polski" — najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego Nowego Roku oraz pomyślnego rozwoju w wytycznym kierunku.

Kreślimy się z bratnim pozdrowieniem.

Sekretarz
Stępniarek

Wielce Szan. Panie Redaktorze

Prosimy umieścić na łamach poczytnego pisma ‚Głosu Polskiego' sprawozdanie z protokułu z dnia 15 grudnia 1929 r.

Z poważaniem

Zarząd Tow. Pol.
im. H. Sienkiewicza

Walne roczne zebranie członków Tow. Pol. im. H. Sienkiewicza odbyło się w dniu 15 grudnia 1929 r. podług statutów w obecności licznych członków.

Równocześnie został wybrany nowy zarząd na rok 1930, w osobach poniżej wymienionych:

Prezes p. Paweł Morawicki, wice prezes p. Piotr Morawicki, sekretarz p. Aleksander Morawicki, skarbnik p. Piotr Szeliga, bibliotekarz p. Wilhelm Zdanowicz i dwóch radnych p.p. Andrzej Maj i Kazimierz Czyżewski.

Z poważaniem

Prezes — P. Morawicki
Sekretarz — A. Morawicki

Pan G. Padniuk Est. Laplacette:

Kandydatów, podanych n a m przez Pana, do szkoły „capatazów" zapisaliśmy. Wyczerpujące dane co do warunków odpowiemy Panom w najbliższym czasie. Prosimy o podawanie nam dalszych kandydatów, jak również o napisanie nam, jakie obecnie macie na waszej „cuadrilli warunki.

Wmurowanie Kamienia pod budowę Domu Polskiego w Llavallol

WALNE Roczne ZEBRANIE
ADMINISTRACYJNE

ODBĘDZIE SIĘ

dnia 19 b. m. w niedzielę o g. 3 pp.

na które zaprasza wszystkich członków.
Tow. „WOLNA POLSKA"

ZARZĄD TOW. „WOLNA POLSKA"

Porządek dzienny obrad zostane ogłoszony w następnym numerze.

NOWE GODZINY URZĘDOWE
w ODDZIALE POLSKIM

W celu jaknajwiększego ułatwienia naszym Szan. Klijentom w dokonywaniu swych bankowych operacji .

OKIENKA NASZEGO
ODDZIAŁU POLSKIEGO
zostają otwarte dla Szan. Publiczności

od godz. 8.30 rano
do godz. 7.30 wecz.

BEZ PRZERWY

The FIRST NATIONAL BANK of BOSTON

(Pierwszy Bank Narodowy w Bostonie)

FLORIDA 99 — BUENOS AIRES
Sucursal "ONCE" — Pueyrredon 175
Sucursal "AVELLANEDA" — Av. Gral. Mitre 301

700 Miljonów dolarów w złocie w Aktywach
146 lat stale wzmagającego się rozwoju
22.000 Korespondentów na całym świecie

POPIERAJ ORGAN KOLONJI POLSKIEJ "GŁOS POLSKI"

Mały Feljeton

GADULSKIE NA PIKNIKU!

Niedziela rano.

Ciżba ludzi pcha się do wagonu, witać znajome twarze nawołujące się chaläśliwie, nieopisany ruch — wrzawa. Wszystko na wycieczkę.

— Wogóle nasze kochane grajki bez głów — jak można jechać na gapę nierozumiem, to przecie nie Polska... eh!

— Widzi pani, kochana pani, co się dziwić — dobrze że trąby ma ze sobą... z pośpiechu zapomniały bidaki kupić sobie bilety a teraz z karą trzeba...

— Ale upał, niewiem, czy do wieczora wytrzymam, całe szczęście że podobno piwo, w tym Llavallol strugami płynie! — żeby już jaknajprędzej...

— — — — — — — — — — — —

Szeregami w takt marsza „My Pierwsza Brygada", ostentacyjnie sunie długi korowód ludzi wycieczkowiczów. W rytmicznych podskokach wesoło, z radością nacechowaną — powagą.

Poruszeni mieszkańcy „Llavallol'u" radośnie witają maszerujących cieszące się niezmiernie tym nowym innym od codziennego, przejawem szarego życia w Llavallol. Zbliża się tłum do miejsca przeznaczenia. Na znak powitania, naładowane pociski prochem rozrywają się w górze z okropnym hukiem, napawając zebranych dumą i pewną dozą uroczystościowego nastroju.

Niewiasty zatykają sobie radośnie uszy, podziwiając białe obłoczki dymu z hukiem rozrywających się bomb.

Wokoło ludzie darzą się miłemi uśmiechami, jakiegoś szczęścia i zadowolenia.

Jest nastrój niezmiernie miły.

— — — — — — — — — — — —

— Pani! Pani!

— No?

— A kto to?

— E, to sam pan Gubernator tej prowincji.

— Jakto gubernator, kiedy naszego ministra niema.

— Niema i nie będzie — p. Jeremiasz nie dał Mu przyjechać.

— Ja tam nieznam żadnego Jeremiasza i—niechcę go znać! Wielkiego pana. Jeszcze z żadną na żadnym balu nigdy nie zatańczył, — wielki pan!

— Nasz pan minister to zupełnie co innego, wielki dżentelman jest i prostych ludzi się nie wstydzi. Raz... to mnie poprosił do tańca, nigdy tego nie zapomnę. Ach jaki był elegancki...

— Widzi pani teraz On niechce nas znać, wszystko bez te polityki i dzisiaj nam taki wstyd. Przecież cóż my winni, że się kłócą. — Kłótnia, kłótnią a być powinien, bo my na tem wygnaniu jak sieroty biedne, opuszczone.

— Sieroty nie sieroty, nie trzaba piasku, gęsty barszcz, jak nie, to nic.

— E, wydziwiasz kobieto, On zawsze był dla nas dobry, wyrozumiały, szczodry — jak prawdziwy opiekun, ojciec można powiedzieć. Ja nie dam marnego słowa powiedzieć na Niego. Wszystkiemu winien Jere...

— No już dobrze, dosyć, rozgadaliście się zanadto, patrzcie — dwóch księży obcych, argentyńskich. A gdzie nasz, nie mógłby także być teraz w tej uroczystości.

— No kiedy mówię wam droga moja pani, że nie można, dobrze! niemożna grzecznie i pokornie. — Przecież wstyd... wstyd...

— — — — — — — — — — — —

Po wzniosłej uroczystości, wszyscy rozpoczynają udawać się na miejsce zabawy. Czerwone od słońca, opalone twarze naszych ukochanych pań Gadulskich, może na chwilę chociaż zapomniały o swojej rozmowie i w ochoczych pląsach tańczą w tym momencie odbijanego polskiego oberka. Więc zła i słaba jest rzeczywistość i pęką wówczas kiedy roztańczone z humorem poczciwe Gadulskie potrząsają w prawo i lewo w takt muzyki główkami, nie myśląc o tem co przed godziną już przeszło.

Sep

ZE ŚWIATA

WŁOCHY

GODY KRÓLEWSKIE

Rzym — Cała Italjo święci dzisiaj uroczystość zaślubin młodego następcy tronu z dynastji Saboya z córką króla Belgji.

Zaślubiny księcia Humberta z Marją Józefę księżniczką belgijską przybrały proporcje niezwykłego przepychu i famy światowej

Po raz pierwszy od wybuchu wojny zebrało się razem tyle głów ukoronowanych i arystokracji krwi

Cały świat wysłał swoich reprezentantów wygalowanych pompatycznie złotem i srebrem, a demokratyczny tłum XX wieku dla — „tradycji" powtórnie oddawał czołobitność i wiwaty niebieskiej krwi

ZAŚLUBINY NASTĘPCY TRONU ITALJI Z KSIĘŻNICZKA BELGJI

Rzym — Ceremonja zaślubin księcia Humberta z arcyksiężniczką Belgji, Marją Józefą, rozpoczęła się o godz. 10 rano.

Dr. S. SHAVELSON

lekarz chorób wewnętrznych i szef kliniki szpitala Muniz, leczy choroby wewnętrzne, weneryczne, choroby płuc, serca, żołądka, krwi etc.
przyjmuje od godz. 14 do 16 i 20 do 21 w dni powszednie w niedzielę od 8 do 9 rano
Dla robotników zniżka w leczeniu. Rozmawia się po polsku, rusku, ukraińsku, niemiecku jak i też wszystkimi językami słowiańskimi.

Ordynuje przy ul. CHILE 1228
Telefon 38 - 1786

LIGA NARODÓW

KONFERENCJE WĘGLOWE

Geneva — Na konferencji reprezentantów, państw produkujących węgiel, przedstawiciele właścicieli kopalń Niemiec i Polski odnoszą się z rezerwą odnośnie do specjalnej konwencji o długości godzin pracy w kopalniach, wyrażając — swą opinję że byłoby wskazane zaczekać aż do realizacji „ententy" ekonomicznej Europy.

ANGLJA

ZNACZENIE FOTOTELEGRAFJI MIĘDZY LONDYNEM I BERLINEM

Londyn — Odbyło się tu inauguracyjne otwarcie służby przesyłania fotografji telegraficznie między Londynem i Berlinem.

W obu stolicach towarzyszyli uroczystemu otwarciu dyrektorzy Poczt i Telegrafów odnośnych państw.

BĘDĄ SIĘ MODLIĆ ABY KONFERENCJA W LONDYNIE ODNIOSŁA DOBRY WYNIK

Londyn — Arcybiskup Kanterbury i głowy wszystkich innych kościołów obwieszczają chrześcijanom państwa brytyjskiego, aby w dniu 19 b. m. modlili się za pomyślność konferencji rozbrojenia morskiego.

PORTUGALJA

Prośba o zmniejszenie godzin pracy

Lisbona. — Związek zawodowy Górników poparty przez Ligę byłych Wojskowych, zażądał od rządu zmniejszenia godzin dnia pracy z ośmiu na sześć.

CHINY

Porażka Tang-Seng-Chi

Schanghai.— Z głównej kwatery generalnej na wiadowców z Nakinu, donoszą, że siły narodowe w prowincji Honan odniosły świetne zwycięstwo nad wojskami zbuntowanymi walczące pod dowództwem generała Tang-Seng-Chi.

Wzięto do niewoli 10.000 zbuntowanych, a generał Tang - Seng - Cci, chciał uciec do Japonji w przebraniu.

BELGIA

Buxela. — Jeden z tutejszych dzienników wskazuje na anarchistyczną sytuację w jakiej się znajdują koleje belgijskie.

Wspomniany dziennik znajduje obecną sytuację bardzo poważną. ze względu na nie subordynacje między personelem, podkreślając że publiczność nigdy się nie zgodzi na niedyscyplinę tak niebezpieczną w tak doniosłej imprezie.

STRAJK W RENAIX

Bruxela.— Dwa tysiące robotników pszędzalnych zastrejkowało w Renaix, żądając podwyżki do tychczasowych zarobków.

JUGOSŁAWIA

Winowajcy Zamachu Terorystycznego.

Belgrad.— Główni winowajcy zamachu terorystycznego niedawno wykrytego w Zagrzebiu zostali przywięzieni koleją i zamknięci w tutejszym więzieniu.

Zostało zdecydowanym, że w krótce Trybunał Państwa wyda odnośny wyrok.

Rewolucja w Albanji

Belgrad. — Informacje jeszcze nie potwierdzone donoszą, że w Albanji wybuchła rewolucja w związku z dekretami króla Zogu, które zarządzają przyjęcie przez mieszkańców cywilizacji zachodniej.

BRAZYLJA WYDAŁA POLSKIEGO PRZESTĘPCĘ.

Rio de Janeiro, Brazylja. — Na żądanie poselstwa polskiego w Rio de Janeiro, Najwyższy Trybunał Federalny wydał władzom polskim niejakiego Ryszarda Jaroszewicza, który został skazany w Polsce na 8 lat ciężkiego więzienia za to, że jako leśniczy rządowy sprzedał bezprawnie drzewo państwowe, którego wartość obliczono na 100 tysięcy złotych: przed karą jednak Jaroszewiczowi udało się zbiec do Brazylji.

WĘŻE ZATRZYMAŁY POCIĄG

Nieraz już zdarzały się wypadki zatamowania komunikacji kolejowej przez szarańczę, która w takich ilościach spadała na tory, że pociągi nie mogły kursować, ponieważ koła ślizgały się po rozgniecionych owadach i obracały się w miejscu.

Pierwszy natomiast wypadek zatrzymania pociągu przez węże miał niedawno miejsce w Marokku, gdzie pociąg kursujący między Casablancą a Konrigha natrafił w pewnem miejscu toru na wędrówkę olbrzymiej ilości węży, których rozgniecione przez koła pociągu cielska zatrzymały pociąg, aż do chwili oczyszczenia toru.

Panu W. R. z Montevideo:
Za informację i materjał dziękujemy. Od „Polonji" otrzymaliśmy pieniądze tylko raz z samego początku. Prosimy o dalszy materjał, który chętnie zamieścimy.

Pan F. T. z Montevideo:
Wobec tego, że już w obecnym n-rze podajemy sprawę, przez Pana poruszaną, materjał Pański pozostawiamy na później.— Sprawy, przez Pana poruszane są nader poważnemi i dlatego prosilibyśmy o dodatkowe przesłanie nam ściślejszych danych, zwłaszcza w sprawie pani L...— za dotychczasowe dziękujemy i dalszych wiadomości oczekujemy.

Chcesz szybko przesłać pieniądze?
Chcesz przesłać po najlepszym kursie?
Chcesz mieć pełną gwarancję przesyłki?

zwyczajnie lub telegraficznie możesz uczynić to
TYLKO W ODDZIALE POLSKIM DOMU BANKOWEGO,
który od kilkunastu lat cieszy się wielkim zaufaniem Polaków

M. SUCHAN

BUENOS AIRES Calle ALSINA 463

Sprzedaje się również
KARTY OKRĘTOWE PO NAJTAŃSZYCH CENACH.

PIERWSZA POLSKA KSIĘGARNIA

RETIRO

Leandro N.Alem 1134 Buenos Aires
Z. PALMOWSKI i W. LASZKIEWICZ
..... posiada na składzie .następujące książki:

Elementarze — Cena $
A. B. C. Elementarz obrazkowy większy 0.80
A. B. C. Elementarz obrazkowy mniejszy 0.50

Listowniki
Zawadzki — Polski sekretarz dla wszystkich 1.20
Przewodnik zakochanych 0.60
Miljon słodkich bilecików 0.80
Sekretarz dla zakochanych 0.60
100.000 powinszowań noworocznych 0.80
150 powinszowań wierszem i prozą 0.80

Śpiewniki, Monologi, Deklamacje, żarty i t. p.:
Wielki ulubiony śpiewnik polski 0.50
Sto tysięcy śpiewów ulupionych 0.50
Czy ja cię kocham? Zbiór śbiewek 0.50
Śpiewnik dla zakochanych 0.50
Co śpiewają w kabarecie 0.50
Pod godłem miłości, Śpiewn. miłosny 0.50
Pójdź do mnie dziewczyno! śpiewn. 0.50
Śpiewnik miłosny dla wszystkich 0.50
Najnowszy deklamator polski 0.50
Najnowsze monologi i deklamacje 0.50
Wesoły deklamator polski 0.50
Najnowszy zbiór deklam. miłosn. 0.50
Sowizdrał Polski, żarty anegdoty 0.50
Figlarz Warszawski,zbiór żartów 0.50
Najnowszy zbiór deklamacyj miłosn. 0.50
Mój repertuar, sceny humorystyczne satyryczne i transformacje 0.50
Bennet — Rozrywki miljonera, 1 tom 0.60
„ Anna z pięciu miast 2 t. 1.20
Bercowi — Burlak z nad Wołgi 1 tom 0.70
Bardeaux — Gry niebezpieczne, 2 tomy 1.20
Breszko-Breszkow. — Cesarskie klejnoty, 2 t. 1.20
Brunn—Wyspa obiecana, 1 t. 0.60
Breszko-Breszkow. — Kobiety, krew i brylanty, 2 t. 1.40
krew i brylanty, 2 t. 1.40
Dostojewski — Krokodyl. Białe noce 1 tom 0.60
Conau Doyle — Firma Girdlestone, 3 t. 2.40
Flaubert — Salambo, 2 t. 1.20
Gailet — Przygody Cyranno de Bergerac'a, 2 t. 1.20
German — Iwonka i gwiazdy, 2 t. 1.40
Grubiński — Nowele, 1 t. 0.60
Gawicz — Skarby kamienistej pustyni, oprow. 1 t. 1.30
Hajota — Jak cień, 2 t. 1.20
Harbon - Indyjski grobowiec, 1 tom 0.80
Hugo — Nędznicy, 8 t. 4.80
Ibanez-Blazco — 4 jeźdźców, Apokalipsy, 3 tom. 2.10
Ibanez-Blazco — Meksyk, 1 t. 0.60
Jaworzyn — Sen życia, 1 tom 0.60
„ Ramper-człowiek zwierzę, 1 tom 0.70
Jokaj — Atlantyda, 1 t. 0.60
Kipling — Stalky i So., 2 t. 1.20
London — Opowieści mórz południowych, 1 tom podw. 1.20
London — Zew krwi 1 t. 0.60
„ Odszczepieniec, 1 t. 0.60
„ Serce kobiety, 1 t. 0.60
„ Wilk morski, 3t. 1.80
„ Bóg ojców jego, 1 t. 0.60
Matuszewski — Twarz w płomieniach, 1 t. 0.60
Miomandre — Przygody Teresy Beauchamps, 1 tom 0.60
Murger — Cyganerja 2 t. 1.20
Romanow — Prawo do miłości 1 tom 0.70
Rosny — Lot w nieskończoność, 1 t. 0.60
„ Walka o ogień, 2 t. 1.20
Scott — Ryszard Lwie Serce, 4 t. 2.40
Seras — Odcięta ręka, 2 t. 1.20
Słowacki — Wybór poezji, 1 t. 0.60
Staśko — Dziewczę z jasnego brzegu 1.30
Tetmajer — Anioł śmierci, 2 t. 1.20
„ Romans Panny Opolskiej 2 t. 1.20
„ Księżniczka Metella, 2 t. 1.20
„ Legenda Tatr, 3 t. 1.80
„ Panny Mery, 2 t. 1.40
„ Zatracenie, 2 t. 1.40
Tołstoj — Hadzi Murat, 1 t. 0.60
„ Zmrtwychstanie, 3 t 1.80
Wells — Niewidzialny, 1 t. 0.60
Wierzbicka — Zwycięzcy i zwyciężeni, 4 tom. 2.80
„ U źródeł szczęścia, 2 t. 1.20
Winawer — Promieniec F. F., 1 t. 0.60
Zola — Za jedną noc, 1 t. 0.60
Cor del Val — Nilla i Oko Herpentylą 1.—
Duveruois — Eunicha 0.80
Farere — Uwiedziona Kochanka 1.88
Gzowski — Hrabina z Polesia 0.90
Gorkij — Chan i Jego syn 0.90
Jumpow — Koniec Rasputina 0.90
Jiarsek Maryla — 0.90
Krzewiński —Za ocean bez pieniędzy 0.80
Lepecki — Pod tekneniem sirocca 0.80
London — Szkarłatyna dżuma 0.80
„ —Czerwony Bóg 0.80
„ —Mik 2.—
„ —Arcybestja 0.80
„ —Miłości życia 0.80
„ —Gra 0.80
Lubiński — Jutrzepka serc 0.90
Merimee — Niedźwiedzie gody 0.70
Meisner — Hangar Nr. 7 0.90
Pollak — W czas burzy 0.70
Peyre — Romans kapłanki wschodn. 0.90
Rychliński — Róża korsarska 1.60
Smolarski — Pieśń ulicy 0.70
Store — Chata Wuja Toma, 2 t. 1.40
Szbyrkówka — Nena zaczyna żyć 1.60
Szelburg — Polne grusze 0.90
Sliozkin — Różnemi oczyma 0.90

Wielki wybór książek i śpiewników ruskich i ukraińskich.
Listy drukowane wierszami na ozdobnym jedwabnym papierze do narzeczonej, żony, rodziców, siostry, brata, kolegi po 20 cent. łącznie z kopertą w języku polskim, ukraińskim, ruskim i litewskim.
Gazety miejscowe i krajowe polskie, ukraińskie, ruskie i litewskie.
Kurjer Warszawski i codzienny ilustrowany Krakowski po 20 centów za egzemplarz.
Samouczek słownik polsko - hiszpański cena 70 ctv.
Gramatyka rusko - hiszpańska w oprawie $ 2.—
Słownik rusko - hiszpański i hiszpańsko - ruski w oprawie $ 3.—
Mapy Argentyny $ 0.60
Guia Peuser de ferrocarriles, zawiera: mapy dróg żelaznych rozkład jazdy pociągów, cena biletu kolejowego do każdej stacji, odległość w kilometrach, alfabetyczny wykaz wszystkich stacyj kolejowych, cena $ 0.50
Guia Peuser, plan m. Buenos Aires, rozkład jazdy tramwaji, alfabetyczny wykaz ulic w Buenos Aires i gdzie leżą $ 0.20
Koperty i papier biały, kolorowy, ozdobny kwiatami, jedwabny.
Malowanki do naklejania na listy w cenie $ 0.05
Wielki wybór pocztówek w cenie $ 0.10
Wymienione artykuły wysyłamy na prowincję po uprzedniem nadesłaniu całkowitej należności — cent. 20 od 1 paczki za przesyłkę pocztową poleconą. Pieniądze należy przesyłać listem poleconym (certificada) lub "Giro Postal" pod adresem: Z. Palmowski, Buenos Aires, Casilla de Correo 1443.
Za zaliczeniem nie wysyłamy.

KRONIKA MIEJSCOWA

TYGODNIOWE PRZYJĘCIE RECEPCYJNE W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH

Buenos Aires — Na wczorajszym przyjęciu tygodniowym korpusu dyplomatycznego zakredytowanego przy tutejszym rządzie, odbyli konferencję z ministrem Spraw Zagranicznych Dr. H. B. Oyhanarte, ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, Chile, Peru, Brazylji i Watykanu.

Również zostali przyjęci ministrowie pełnomocni Kuby, Boliwji Kolumbji, Venezueli, Ekwadoru, Japonji, Szwecji i Włoch.

1000.000 PEZÓW NA KONSTRUKCJE KOLEJI PAŃSTWOWYCH

Administracja Kolejí Państwowych podjęła wczoraj ze Skarbu Państwa miljon pezów.

Kwota ta jest przeznaczona we dle dekretu rządowego na pokrycie wydatków prac przy konstrukcji linji kolejowej międzynarodowej do Chile przez Socompa.

STRAJK ROBOTNIKÓW W INGENIERO WHITE

Bahia Blanca — Strajk robotników przy budowie elewadorów zbożowych w Ingeniero White — przedstawia się bez żadnych zmian.

Otrzymano tutaj telegram, który donosi że konstruktor p. Nielsen znajdujący się w Montevideo przybędzie do Buenos Aires i natychmiast da znać czy firma konstrukcyjna zgadza się na warunki postawione przez strajkujących.

URZĘDNICY NIE DOSTAJĄ SWEJ PENSJI

Catamarca — W dalszym ciągu nie wypłaca się urzędnikom administracji prowincjonalnej zaległych pensji za listopad i grudzień.

Sytuacja urzędników pogorszyła się jeszcze bardziej, gdyż tak banky handlowe jak i Banki odmówiły im kredytów, nawet na zakupno artykułów pierwszej potrzeby.

BANK NARODOWY I PROWINCJI CORDOBY UDZIELI POMOCY KOLONISTOM TEJ PROWINCJI

Wczoraj wieczorem ponownie konferował z Prezydentem republiki gubernator Cordoby, który od przeszłego tygodnia bawi w stolicy.

Ustalono, że dyrekcja Banku Narodowego wyśle specjalną komisję z swych filji i z centrali w celu przestudjowania prawdziwego stanu i sytuacji rolników Cordoby, poszkodowanych przez posuszę i równocześnie przedstawić plan dla udzielenia im potrzebnych kredytów i innych ułatwień, aby mogli kontynuować roboty rolne w tym roku.

Mówiono także o pomocy jakiej ma udzielić Bank Prowincji Cordoby dla tychże poszkodowanych kolonistów.

WYŁOM W TAMIE

W Departamenie Concepcion — niedaleko Avenida Urquiza woda zrobiła wyłom w tamie kanału Santa Lucia, wskutek czego nastąpiła pewnego rodzaju powódź.

Na szczęście zdołano zatamować wodę zamykając szybko szluzy położone powyżej wyłomu.

W ten sposób uniknięto większych szkód materjalnych.

ZANIECZYSZCZENIE RIO DULCE

Od kilku lat rzeka Dulce bywa zanieczyszczana odpływami z cukrowni tucumańskich. W kampanji cukrowniczej woda z Rio Dulce staje się niezdatną do picia a pozatem działa szkodliwie na plantacje owocowe.

Rząd z Santiago del Estero kilkakrotnie już protestował przeciwko tego rodzaju nadużyciom, lecz jak dotychczas bezskutecznie.

Obecnie protest ten ponowiono w tonie energicznym domagając się w danym wypadku nawet zamknięcia cukrowni.

BRAK WODY

W miejscowości Tuclame i najbliższych okolicach długotrwała susza daje się bardzo we znaki.

W niektórych wioskach, jak — Iglesia Vieja, La Rrea i Piedras Anchas panuje brak wody do picia tak iż trzeba ją przywozić beczkami z oddalonego o 10 klm. Rio Pichonas.

Pastwiska ogołocone są z wszelkiej roślinności, wskutek czego bydło zdycha w wielkiej liczbie.

Radykalną zmianą na lepsze mogło by jedynie spowodować pobudowanie wielkiej tamy, aby nawodnić pola, podczas suszy trwającej chronicznie od kilku lat wstecz.

NADUŻYCIA POLICYJNE

W Humahuaca komisarz policyjny Enrique Martorek i sierżant Ana aresztowali pewnego obywatela nazwiskiem Filemon Fujra, bijąc go i maltretując. Zbrodnia p. Filemona polegała na tem, że zażalił się na policję, która bezprawnie naszła jego pomieszkanie, — przyczem rzekomo zginęła suma 203.35 pezów.

Baczność! Członkowie Tow. „Wolna Polska"

Zarząd Tow. Wolna Polska podaje do wiadomości zainteresowanych, że sekretarjat Zarządu rozpoczął zapisywać kandydatów na kursa nauki języka hiszpańskiego, które otwarte zostaną przy Tow. „Wolna Polska z dniem 1 stycznia bieżącego i prowadzone będą przez rutynowanego profesora języka hiszpańskiego.

Lekcje odbywać się będą dwa razy tygodniowo za opłatą dla członków tow. $ 3.— i dla niecłonków $ 4.— miesięcznie.

Zarząd

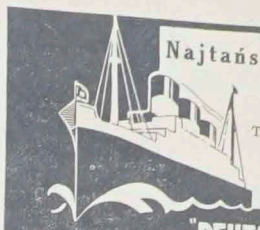

Najtańsze źródło kart okrętowych

Do i z Polski

Tamże przekazy pieniężne do wszystkich krajów.
TELEGRAFICZNA PRZESYŁKA

tylko $ 1.50

"DEUTSCHE SCHIFFSAGENTUR"
SAN MARTIN 469

ŻYCIE ZMUSZA LITWĘ do rzeczowych narad z Polską

Wilno — W dniu 12 grudnia r. ub. we wsi Zwirdiliski położonej po stronie litewskiej odbyła się konferencja graniczna polsko - litewska.

Gondym podkreślenia jest fakt, że stosunek władz litewskich do żądań wysuniętych przez stronę polską był na ogół rzeczowy, atmosfera zaś, w której prowadzono konferencję, nacechowana była z obu stron zrozumieniem konieczności jaknajczęstszego porozumiewania się.

Należy przypuszczać, że ta konferencja w dobrze zrozumiałym interesie obopólnym będzie zapoczątkowaniem znacznej poprawy stosunków na pogarniczu polsko - litewskiem.

KATASTROFA HYDROPLANU W PUCKU

Ppor. Kawęcki zginął, por. Szalewicz ciężko ranny

W porcie wojennym w Pucku wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza, w wyniku której jeden z oficerów został zabity, a drugi ranny.

Katastrofa wydarzyła się podczas wodowania jednego z hydroplanów morskiego dywizjonu lotniczego, pilotowanego przez por. - mar. pil. Szymona Szalewicza z obserwatorem ppor. Kawęckim.

Podczas wypadku ppor. Kawęcki zginął na miejscu, a por. Szalewicz odniósł ciężkie rany.

Władze wojskowe wdrożyły dochodzenie celem ustalenia przyczyny katastrofy.

ZAMACH NA POCIĄG NA WILEŃSZCZYŹNIE

Wilno — Na szlaku kolejowym Parafjanowo — Królewszczyzna nieznani sprawcy włożyli pomiędzy szyny łom żelazny, na skutek czego przejeżdżający tamtędy pociąg osobowy uległ wstrząsowi silnemu i omal nie wykoleił się.

Na skutek rozbicia szyb kilka osób zostało poranionych.

Aresztowano trzy osoby podejrzane o sabotaż.

POTWORNY MORD NA TLE NIEODWZAJEMNIONEJ MIŁOŚCI

Ulica Dworska na przedmieściu łódzkiem stała się terenem krwawej zbrodni na tle miłosnem.

Oto około 12 w nocy na pustej już ulicy dało się słyszeć kilkanaście strzałów rewolwerowych, którym towarzyszył przeraźliwy krzyk. Nadbiegli przechodnie zauważyli w kałuży krwi leżącą młodą dziewczynę, a dalej kilku policjantów, którzy z rewolwerami w rękach gonili dwóch osobników.

Jeden z nich gęsto się ostrzeliwał.

Szczegóły krwawej tragedji są następujące.

Lekarz pogotowia stwierdził — zgon młodej dziewczyny.

Krytycznego dnia wieczorem — Leon Wstępniak, który starał się o względy młodej dziewczyny, z kolegą swym Langnerem przyszedł do mieszkania zabitej Gadomskiej — z wódką i zakąskami.

Kiedy rodzice Gadomskiej nie chcieli z nim pić, Wstępniak wyszedł na ulicę i przy zbiegu ulicy Sikawskiej i Marcińskiej, spotkawszy powracającą z fabryki Gadomską bez słowa strzelił do niej 4 - rokrotnie.

Za Wstępniakiem biegł posterunkowy, strzelając do niego.

Wskutek panujących ciemności Wstępniak i Langer zbiegli.

Zarządzony natychmiast pościg nie dał rezultatów.

Samouczek Polsko - Hiszpański

OSTROŻNY CIEMNY — UN CIEGO PRUDENTE

Pewnego ciemnego wieczoru szedł	en una noche obscura iba por la
ślepy ulicą	calle un ciego
W jednej ręce niósł latarnię, w	en una mano llevaba una linterna
drugiej dzbanek mleka	en la otra un cantaro de leche
Spotkał go pewien żartowniś i	lo encontro un bromista y dijo
powiedział	
Głupcze! po co ci potrzebna	tonto! para que te sirve la
latarnia?	linterna?
Czyż dzień i noc nie jest dla ciebie	acaso no es para ti lo mismo dia
jednakowym?	o noche?
Cieny mu odpowiedział	el ciego le contesto
Nie dla siebie niosę latarnię, lecz	la linterna no la llevo para mi, sino
dla nieostrożnych ludzi jak ty	para los hombres descuidados, como vos
Ażeby mi po ciemku nie potłukli	para que en la obscuridad no me
dzbanka	rompan el cantaro

GADUŁA — CHARLATAN

Był pewien gaduła bardzo głupi	habia un charlatan muy tonto
Jeżeli w towarzystwie była kiedy	si en alguna reunion hablaban del
mowa o podróży to on mawiał	viaje, el decia siempre que ha
zawsze, że był we wszystkich	estdo en todos paise i en todas
krajach i miastach	ciudades
Raz zapytał go jeden przyjaciel	uno vez le pregunto un amigo
Jeżeli tyle podróżowałeś, musisz	si has viajado tanto, tienes que
dobrze znać geografję	conocer bien la geografia?
Lecz on odpowiedział	pero el contesto
Nie, w geografji nie byłem, ale	no, en la geografia no estuve, pero
przejeżdżałem bardzo blisko niej	pase muy serca de ella

Humor

PORÓWNANIE

— Czy dobra ta nowa powieść Miarczyńskiego?

— Taka sobie... całkiem jak ciepła wdówka!

— Dlaczego ciepła wdówka?

— A no; dużo w niej eortyzmu, mało sensu, ale tak, w łóżku przed spaniem można ją przewertować.

DOROBIŁ SIĘ

Słuchaj Moryc, powiedz, dawno ty jesteś u mnie?

20 lat.

A wiele ty miałeś z początku pensji?

50 złotych.

A co ty teraz masz?

Teraz, teraz to ja mam hemoroidy i suchoty.

ŻONA I KOŁNIERZYK

Cóż ty taki skrzywiony dzisiaj i głowę masz dziwnie pochyloną...

Wyobraź sobie, że kupiłem za ciasny kołnierzyk i strasznie mnie gniecie.

Tak, tak! z kołnierzykiem to tak samo, jak z żoną, — dopiero jak go się ma na karku, to się czuje co to za numer.

CO Z TEGO

Jednakże stosunki mieszkaniowe mocno się u nas zmieniły.

Pod jakim względem.

Teraz o wolne mieszkanie z każdym dniem jest trudniej.

Cóż z tego, kiedy o wolną gotówkę jest z każdą godziną trudniej.

LISTY Z POGRÓŻKAMI

Panie komisarzu! — Otrzymuję często listy z pogróżkami. A czy nie domyśla się pan, kto może je pisać? Nawet wiem napewno. To mój krawiec i mój szewc.

NIEPOROZUMIENIE

Chciałbym panią prosić o rękę.

O! najdroższy jestem twoja!

Ale nie — pani mnie nie rozumiała!

Jakto?

Chciałbym prosić o rękę pani córeczki.

Jedyna upoważniona przez władze argentyńskie

Polsko - Słowiańska Akademja Kursów Szoferskich

M. WIWCZER

Szybkie i akuratne wyuczenie się na szofera - mechanika
Wykłady prowadzone we wszystkich europejskich językach przez dyplomowanych inżynierów - mechaników
Gwarancja otrzymania książeczki szoferskiej
Emigrancie! korzystaj z okazji! Za minimalną opłatą zdobywasz fach w rękę i stałą dobrze płatną posadę

Adres Szkoły:

Calle Pinzon 1335

róg Patricios (Barracas)
Dojazd tramwajem: 10, 17, 18, 21, 61, 22, 74, 102, 104
Telefon: Barracas 10 - 22
Każdy dzień opóźnienia zapisu — to strata twego własnego kapitału

KARTY OKRĘTOWE i t. zw. „LLAMADY"

Do i z POLSKI

okrętami kompanji okrętowych:

"Navegación del Mediterraneo"

NAV. GENERALE ITALIANA — Av. R. Saenz Peña 660, Bs. As.
LLOYD SABAUDO — Avenida Roqne S. Peña 560 Buenos Aires
COSULICH LINE — Reconquista 434, Buenos Aires
LLOYD LATINO — S.G.T.M. a Vap. Reconquista 433, Bs. As.

"ŚWIATOWID"

HOTEL i RESTAURACJA
S. PYTLIŃSKI
Reconquista 1066, róg Santa Fe
Buenos Aires
Polska wyborowa kuchnia
Potrawy świeże i gorące o wszelkiej porze. — Sprzedaż wędlin. — Napoje krajowe i zagraniczne
CENY NISKIE
Łóżka zawsze z czystą pościelą $ 0.80
Do rozporządzenia wanna
Uwaga. — Przyjmuje się do przechowania kufry, walizy itp. gwarantując za wartość i niezniszczenie.

Dr. Karol Gerkowicz

Dyplomowany w Paryżu
CHOROBY WEWNĘTRZNE
SYFILIS GONOKOKI
SPECJALISTA
Patricios 54 Boca
U. T. 2638 Buen Orden
Godz. przyjęć: Codziennie od 17–20
w Niedzielę od 8 – 10
LARREA 505-1-sze piętro, dep. C.
U. T. 5976 Cuyo
Codziennie od 14 do 17

KRÓLEWSKO - HOLENDERSKI LLOYD

Agencia Maritima Dodero S. A.
SARMIENTO 418 al 424
KARTY OKRĘTOWE DE LLAMADA do POLSKI, RUMUNJI, BESARABJI, LITWY, PALESTYNY etc., okrętami pospiesznymi:
GELRIA, ORANIA, FLANDRIA I ZEELANDIA
Posiadamy Agencje we wszystkich miastach i portach Europy.
Specjalne udogodnienia dla pasażerów 3-ej klasy
Po informacje należy zwracać się do:
w Rosario — SANTA FE 1131
w Bahia Blanca
w Montevideo — c. CHICLANA 532-36

PIERWSZA POLSKA APTEKA W ARGENTYNIE

IGNACEGO FARBA

ze LWOWA
Chemik i Aptekarz dyplomowany na Uniwersytecie Argentyńskim
MEDRANO 927 esq LAVALLE
U. T. 62 Mitre 3380
Wszelkie porady w języku polskim
Polskie leki, analizy chemiczne, zastrzyki i perfumerje po cenach bardzo przystępnych
Wszelkie zlecenia z prowincji załatwiamy jaknajszybciej
Dla czytelników Głosu Polskiego 10 proc. rabatu

DOKĄD IDZIESZ RODAKU?
— DO "KRAKUSA"!
Dla czego? — Bo tylko tam można zjeść smacznie, tanio i między swoimi, gdzie gra polska muzyka.
PIERWSZA RESTAURACJA POLSKA I HOTEL

"KRAKUS"

Właściciel: ANTONI SZCZEPANEK
Leandro N. Alem 1032 Buenos Aires
Kuchnia prawdziwie polska!

MODELO

KLINIKA DENTYSTYCZNA SŁOWIAŃSKA
Santa Fe 3311 — U.T. 71 Palermo 5692
Buenos Aires
Dyrektor: Dr. MUCHNIK
Godziny przyjęć od 9 do 12 i od 14 - 20
Udziela Kredytu na 10 miesięcy
PORADY BEZPŁATNE

GIEŁDA PIENIĘŻNA

	Kupno	Sprzedaż
100 zł. polsk.	26.50	27.20
100 dol. am.	242.—	247.—
100 milreisów	26.15	27.15
100 pez. urug.	230.50	232.50
100 fr. franc.	9.50	9.80
100 lirów włosk.	12.60	13.—
100 marek niem.	57.70	59 —

Zapisujcie się na Wieczory dyskusyjne w "Wolnej Polsce"

Dr. Leon Kuzmiński

LEKARZ - DENTYSTA
Plombowanie i leczenie zębów.
Zęby sztuczne
Wyjmuje bez bólu
Przyjmuje: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 14 do 20-ej.
543 - ANCHORENA - 543
Poniedziałki, środy i piątki od 14 - 20.
c. MONTES DE OCA 796
Tel. 2835 Barracas

Dr. A. CESAR

Choroby kobiece, porody, skórne oraz przewodów moczowych
Porady od 4 — 7
Corrientes 4609—U.T. Chacrita 0739
Konsultorio elektryczności lekarskiej diatermia,promienie roentgenowskie
i t. p. przy ulicy
Caseros 838 — U.T. B. Orden 3481
od 1-ej do 3-ej.

PRZYJAZD STATKÓW

Dnia		z koresp. do dnia
13.I.	Gotha	16.XII.
13.I.	Orania	20.XII.
15.I.	Deseado	26.XII.
16.I.	Belvedere	24.XII.
17.I.	Vigo	21.XII.

ODJAZD STATKÓW

Dnia		Godzina
12.I.	Eubee	12.30
13.I.	Asturias	22 —
14.I.	Cap Polonio	22.—
15.I.	Cabo Palos	12.30
15.I.	Ppssa. Giovanna	12.30
16.I.	Campana	7.30
16.I.	Baden	12.30
16.I.	Avelona Star	22.—
18.I.	Orania	12.30

KALENDARZYK STYCZEŃ

12 Niedziela — Arkadjusza
13 Poniedziałek — Weroniki
14 Wtorek — Hilarego
15 Środa — Pawła pust.
16 Czwartek — Marcelego
17 Piątek — Antoniego
18 Sobota — Kat. św. Piotra

Tow. i Org. Polskie

PRZEDSTAWICIELSTWA

Poselstwo. Poseł i Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Wł. Mazurkiewicz, calle Juncal 1360. We środy i soboty od 2-ej do 5-ej.
Wydział Konsularny, c. Las Heras 1617 od 8-ej do 11-ej.
Bezpłatne Biuro Pośrednictwa Pracy, calle Posadas 1552.

ORGANIZACJE

Związek Towarzystw i Organizacyj Polskich "DOM POLSKI", calle Malabia 2356.
"Schronisko dla Emigrantów". — Własność Tow. "DOM POLSKI", calle Quirno 928.
"GŁOS POLSKI" Organ Związku Towarzystw i Organizacyj Polskich "Dom Polski" calle Malabia 2356.
"Niezależny Kurjer Polski", calle San Martin 615
"Orędownik" dwutygodnik Col. Azara, Misiones

TOWARZYSTWA

Tow. "WOLNA POLSKA", calle Malabia 2356. — Buenos Aires.
Tow. Polskie "Dock Sud", Avellaneda, calle Billinghurst 1767.
Tow. Polskie Rosario de Santa Fe, Av. Francia 230
Związek Polaków w Berisso, calle Napoles 4222.
Tow. Polskie w Llavallol F. C. S.
Tow. Polskie Wzajemnej Pomocy, Santa Fe, calle Alberti 2939.
Polski Związek Narodowy. Sucursal "Los Talleres" Cordoba.
Tow. Wzajemnej Pomocy. Bahia Blanca, calle Mitre 300 róg 19 de Mayo.
Tow. Polskie, Comodoro Rivadavia, c. Correo 154.
Tow. Polskie Robotnicze "Jedność" w Piñeyro, ul. Rivero 365
Stowarzyszenie Samopomocy i Samorozwoju Społecznego Colonia Timbey.

MISIONES

Tow. Polskie "Jedność" Apostoles, pr. Michał Zubrzycki.
Tow. Polsko - Katolickie im. Króla Jana Sobieskiego. Azara, prez. Michał Sniechowski.
Tow. Polskie "Postęp". Cerro Cora. prez. Kazimierz Brzęczka.
Tow. im. Tadeusza Kościuszki. Corpus, prez. Aleksander Lagut.
Tow. Polskie "Zgoda", Picada Lopez, Leandro N. Alem, pr. Kaz. Muzalski.
Tow. im. Bartosza Głowackiego, Cerro Cora, prez. Fr. Wojtaszyn.
Tow. im. Józefa Piłsudskiego, Bompland, Korcsp. Piotr Ciempeła.
Tow. im. Henryka Sienkiewicza, Leandro Alem, Picada Sueca, pr. Franciszek Wróblewski.
Tow. im. Wł. Reymonta, Leandro N. Alem, Picada Belgrano, pr. Adam Kaczorowski.
Tow. Żydów Polskich, calle Ayacucho 537. Bs. Aires

BÓŻNE

Kościół Polski, calle Mansilla 3847. Nabożeństwa w niedzielę o 10-ej rano.
Dr. Gustaw Jasiński, calle Rio Bamba 229 od godz. 7 do 8-ej rano.

Rozszerzenie lokalu i hotelu. — Pokoje restauracyjne dla familji. — Orkiestra gra przez cały dzień.
POLSKI HOTEL RESTAURACJA i BAR

"WANDA"

Leandro N. Alem 954 — Bs. Aires
Właścicielka Michalakowa
Potrawy zimne i gorące
Kuchnia doborowa
Obiady i kolacje po 35 cent.
Klijentom naszym dajemy pracę
Łóżka od $ 0.80

Redaktor i Wydawca:
Związek Tow. i Organ. Polskich "Dom Polski" w Argentynie

Redacción y Administración:
Asociación Polaca "Dom Polski" en la Rep. Argentina
"PIERWSZA POLSKA DRUKARNIA" J. Kowalski i S-ka. calle Mansilla 4043, Buenos Aires